

Sygn. akt I C 1607/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Lewandowska

Protokolant Marta Telesiewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2018 r. w Płocku,

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **M. P.**

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powoda K. R. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża powoda K. R. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego M. P.;
4. nie obciąża powoda K. R. nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
5. nakazuje pobrać od pozwanego M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 27 października 2015 roku powód K. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 4.395,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu S. S.. Wystąpił także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jego brat S. S. był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanego na podstawie umowy o pracę na stanowisku operatora koparki i ochroniarza obiektu. W dniu 18 marca 2014 r. dozorował on plac budowy w C., przebywając w zaparkowanej tamże przyczepie kempingowej, w której dogrzewał się piecykiem gazowym dostarczonym przez pracodawcę. Na skutek ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, będącej skutkiem zatrucia tlenkiem węgla, S. S. poniósł śmierć. Powód wyjaśnił, iż zamieszkiwał wspólnie z bratem, od chwili śmierci rodziców byli oni dla siebie jedynymi bliskimi osobami. Nagła śmierć brata była wstrząsem psychicznym dla powoda. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 435 k.c.

Pozwany M. P. w odpowiedzi na pozew z dnia 23 listopada 2015 roku wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności w sprawie, podnosząc, że zmarły zasnął przy włączonym piecyku gazowym, co należy uznać za niezachowanie elementarnych reguł ostrożności. W ocenie pozwanego z powyższego wynika, że S. S. ponosi wyłączną winę za zaistnienie zdarzenia, które skutkowało jego zgonem. Na wypadek nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się pozwanego do powstania szkody w 99%. Pozwany zakwestionował także zakres i wysokość szkody poniesionej przez powoda oraz datę, od której powód zażądał odsetek ustawowych od zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2016 roku wydanym w sprawie IC 2278/15 Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo i nie zasądził od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten wskazał, iż nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego na gruncie art. 435 k.c., gdyż powód nie udowodnił, że działalność prowadzona przez M. P. może rodzić odpowiedzialność z art. 435 k.c. Nie wykazał także, by po stronie pozwanego miało miejsce zawinione działanie lub zaniechanie, które doprowadziło do szkody.

Powód K. R. złożył apelację od wskazanego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie I ACa 1516/16 Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał za uzasadniony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji polegający na przyjęciu, że przedsiębiorstwo prowadzone na własny rachunek przez pozwanego nie stanowi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Wskazał, że pozwany nie zdołał obalić domniemania prawnego wynikającego z zapisów w CEIDG, zgodnie z którymi jego przedsiębiorstwo zajmuje się m. in. robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, iż przedsiębiorstwo takie zakwalifikować należy jako wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Skoro zaś do wypadku doszło na terenie placu budowy, w czasie przeznaczonym na wykonywanie przez S. S. obowiązków pracowniczych związanych z dozorowaniem owego placu budowy, to istnieje związek pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego a owym wypadkiem. Szkoda pozostaje zatem w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie została wykazana żadna z okoliczności egzoneracyjnych. Pozwany nie wykazał, aby zaśnięcie S. S. przy włączonym piecyku gazowym było jedyną przyczyną jego śmierci. Przyczyną śmierci było zatrucie tlenkiem węgla, a nie zostało wykluczone stosownymi dowodami, że mogło ono nastąpić nawet w sytuacji czuwania osoby zajmującej przyczepę kempingową. Brak jest dowodów, że cała instalacja gazowa przyczepy była niewadliwa i sprawna, przez co nie sposób przyjąć, że pozwany wykazał okoliczność uwalniającą go od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał, iż ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji winien poczynić ustalenia faktyczne oraz dokonać oceny możliwości przyznania powodowi zadośćuczynienia na gruncie art. 446 § 4 k.c., a następnie, w razie ustalenia takiej możliwości w realiach sprawy, dokonać ustaleń i oceny wysokości przyznanej „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia”.

W toku rozprawy mającej miejsce przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. P. od dnia 1 kwietnia 2001 r. prowadzi działalność pod firmą (...) z siedzibą w M.. Zgodnie z wpisem zawartym w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP przeważającą i wykonywaną przez pozwanego działalnością gospodarczą są roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. (informacja z CEIDG k. 10)

Powód K. R. i S. S. byli przyrodnimi braćmi, kawalerami. Od chwili śmierci ich matki, tj. od grudnia 2009 roku mieszkali jedynie we dwóch w mieszkaniu komunalnym. Wspólnie ponosili opłaty eksploatacyjne. Powód i jego brat pozostawali w bardzo dobrych relacjach, nie kłócili się, wspierali się, udzielali sobie pomocy. Powód nie ma własnej rodziny, podobnie nie miał jej jego brat. (odpis skrócony aktu urodzenia k. 8, odpis skrócony aktu zgonu k. 9; zeznania powoda k. 63 czas adnotacji 00:04:09, 00:07:22, 00:13:59, k. 132 czas adnotacji 00:11:04; zeznania świadka A. S. k. 65 czas adnotacji 00:40:12)

W dniu 10 marca 2014 r. brat powoda S. S. zawarł z pozwanym M. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w M. umowę o pracę. Został zatrudniony na stanowisku operatora koparki i pracownika ochrony obiektu na pełen etat, na czas określony, do dnia 31 marca 2015 roku. Był to drugi plac budowy pozwanego, na którym S. S. miał świadczyć pracę. Na poprzedniej budowie pracował przez okres około roku. Zaświadczeniem lekarskim z dnia 10 marca 2014 roku stwierdzono, że jest on zdolny do pracy. S. S. został zapoznany z ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaniem pracy na stanowisku operatora koparki i osoby ochraniającej obiekt. Przeszedł także instruktaż ogólny i stanowiskowy (na stanowisku pracy operatora koparki i ochrony obiektu) z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Instruktaż ten przeprowadził sam pozwany, chociaż nie posiadał ku temu uprawnień. (umowa o pracę z dnia 10 marca 2014 r. k. 7, zaświadczenie lekarskie 58, informacja o zapoznaniu pracownika z ryzykiem zawodowym k. 61, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy k. 62 akt śledztwa sygn. Ds. 587/14/S.; zeznania powoda k. 132 czas adnotacji 00:11:04, zeznania pozwanego k. 146 czas adnotacji 00:24:50)

S. S. wykonywał pracę polegającą na ochronie obiektu w godzinach od 14.00 do 7.00 rano następnego dnia. W weekendy przebywał na placu budowy od godziny 15.00 w soboty do poniedziałku rano. W czasie wykonywania pracy korzystał z przyczepy kempingowej usytuowanej na terenie placu budowy. S. S. otrzymał od pozwanego piecyk gazowy, zakupiony rok wcześniej, celem ogrzewania przyczepy podczas wykonywania pracy. Korzystał z niego także wykonując pracę na poprzedniej budowie. (zeznania powoda k. 132 czas adnotacji 00:11:04; zeznania pozwanego k. 64 czas adnotacji 00:19:28, 00:23:03, 00:25:23)

W dniu 18 marca 2014 r. S. S. dozorował plac budowy w C. w rejonie skrzyżowania ulic (...). Przebywał w zaparkowanej tam przyczepie kempingowej. S. S. ogrzewał przyczepę piecykiem gazowym dostarczonym przez pozwanego. Zdecydował się na odpoczynek. Położył się na łóżku i okrył. (protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 18 marca 2014 r. k. 7 – 9 akt o sygn. Ds. 587/14/Spc).

W godzinach porannych ciało S. S. zostało odnalezione przez pozwanego. Załoga pogotowia ratunkowego przybyła na miejsce stwierdziła zgon mężczyzny. W toku prowadzonego następnie śledztwa ustalono, że S. S. poniósł śmierć na skutek ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej będącej skutkiem zatrucia tlenkiem węgla. Analiza chemiczno-toksykologiczna próby krwi pobranej od S. S. wykazała wysycenie tlenkiem węgla odpowiadające zawartości 67 % hemoglobiny tlenkowęgłowej w stosunku do hemoglobiny całkowitej, tj. w ilościach spotykanych w przypadku śmiertelnych zatruc tlenkiem węgla. W krwi zmarłego nie stwierdzono natomiast alkoholu etylowego. (odpis aktu zgonu S. S. k. 9, protokół oględzin k. 7 – 9; karta medycznych czynności ratunkowych k. 10; protokół oględzin i otwarcia zwłok – k. 17 – 21, opinia biegłego k. 38 – 39, opinia biegłego k. 43 – 44 akt śledztwa o sygn. Ds. 587/14/S.).

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. umorzono śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci S. S. - wobec ustalenia, że czynu nie popełniono. Powód K. R. złożył zażalenie na wskazane postanowienie, jednakże Sąd Rejonowy w Ciechanowie postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 r. wydanym w sprawie II Kp 201/14 nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. (postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 51, postanowienie Sadu Rejonowego w Ciechanowie k. 66 dołączonych aktach śledztwa sygn. Ds. 587/14/Spc).

Nagła śmierć brata była dla powoda szokiem. Po owym tragicznym wydarzeniu samodzielnie organizował pogrzeb brata. Tuz po śmierci brata powód wrócił do pracy, wykonywanie pracy pomagało mu znieść psychicznie tę sytuację. Nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologicznej. Nie zgłaszał się do lekarza z powodu problemów psychologicznych. Okresowo przyjmował leki uspokajające, które kupował bez recepty. Powód odczuwa pustkę po stracie brata. Jest mu ciężko w okresie świąt. Schował zdjęcia brata, bo zbyt ciężko mu na nie patrzeć. Odwiedza grób

brata przeciętnie raz w tygodniu (zeznania powoda k. 63 czas adnotacji 00:07:22, 00:13:59, 00:16:57, k. 132 – 133 czas adnotacji 00:11:04, 00:28:09).

K. R. ma 53 lata. Mieszka obecnie sam. W okresie od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia 28 grudnia 2014 roku pozostawał osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Obecnie pracuje. (zaświadczenie k. 19; odpis skrócony aktu urodzenia powoda k. 8, zeznania powoda k. 67 czas adnotacji 00:59:43, k. 133 czas adnotacji 00:28:09).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w znacznej części w oparciu o wymienione powyżej dokumenty urzędowe i prywatne. Ich autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane.

Sąd dał wiarę świadkowi A. S., opisującemu relacje panujące między powodem, a jego zmarłym bratem. Relacja świadka w tym zakresie była logiczna i rzeczowa.

Sąd uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Dowód ten powołał powód na okoliczność stopnia pogorszenia się jego stanu zdrowia wskutek śmierci brata oraz rozmiaru doznanej przez niego krzywdy psychicznej wskutek zerwania więzi duchowej i emocjonalnej ze zmarłym bratem. Należy wskazać, iż postępowanie dowodowe ma na celu wykazanie spornych twierdzeń stawianych przez strony, nie służy natomiast gromadzeniu informacji, z których dopiero w przyszłości strona mogłaby wysnuwać twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać trzeba, iż powód nie twierdził na żadnym etapie procesu, aby śmierć brata spowodowała u niego trwałe skutki w sferze zdrowia psychicznego, w tym uszczerbek na zdrowiu. Co więcej, przyznawał, że nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa, ani nawet nie zgłaszał się do żadnego lekarza z powodu problemów ze zdrowiem psychicznym. Powód nie przedstawił w związku z tym żadnej dokumentacji medycznej, która obrazowałaby jego stan psychiczny po owym tragicznym wydarzeniu. Nie wskazywał także na odczuwanie jakichkolwiek symptomów, które nasuwać mogłyby – w świetle zasad doświadczenia życiowego – podejrzenie powstawania u powoda zaburzeń wykraczających poza zwyczajną reakcję żałoby.

Z kolei dla oceny rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy wystarczające jest przeprowadzenie dowodu z jego zeznań oraz zeznań wnioskowanego świadka. Ocena owej krzywdy, przy braku twierdzeń o występowaniu u powoda zaburzeń zdrowia psychicznego, czy trwałych skutków doznanej straty, nie wymaga wiadomości specjalnych.

Na rozprawie w dniu 5 stycznia 2018 roku zarządzono zwrot pisma procesowego pozwanego z dnia 21 grudnia 2017 roku. Wskazać trzeba, iż pozwany wystąpił z owym pismem procesowym z naruszeniem normy art. 207 § 3 i § 7 k.p.c. Zgodnie ze wskazaną normą, w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu, zaś pismo złożone z naruszeniem tej zasady podlega zwrotowi. Pismo z dnia 21 grudnia 2017 roku nie stanowiło pisma obejmującego wyłącznie wniosek dowodowy, lecz zawierało twierdzenia strony na temat okoliczności spornych w sprawie. Pozwany nie uzyskał zgody sądu na jego złożenie.

Ponadto złożenie dokumentu, który do owego pisma został załączony, tj. umowy z dnia 1 kwietnia 2014 roku, mającej dowodzić m. in. nieprzewodzenia przez pozwanego przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, uznać należało za spóźnione. Należy wskazać, iż pozwany nie wystąpił z owym dowodem, w okresie od czerwca 2017 roku, kiedy to Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok, wskazując w uzasadnieniu na fakt, iż przedmiotowe zagadnienie ma charakter kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy, aż do rozprawy w dniu 15 listopada 2017 roku. Nie zgłosił owego dowodu także na tej rozprawie. W tym samym dniu Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron i odebrał w tym trybie zeznania od powoda. Przystąpił zatem do przeprowadzenia dowodu końcowego i odroczył posiedzenie jedynie w celu umożliwienia złożenia zeznań pozwanemu, a następnie zamknięcia rozprawy. Wskazany dowód wpłynął do Sądu na kilka dni przed ową ostatnią rozprawą, mającą miejsce w dniu 5 stycznia 2018 roku. Strona powodowa argumentowała, iż w razie przyjęcia owego dowodu domagać będzie się zakreślenia jej terminu na przedstawienie twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na złożony dokument. Tego rodzaju żądanie strony powodowej uznać należałoby za usprawiedliwione. Z powyższego płynie wniosek, że przyjęcie owego dowodu doprowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Pozwany nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił dowodu we właściwym czasie bez swojej

winy bądź, iż za jego przyjęciem przemawiają inne wyjątkowe okoliczności. Podkreślić trzeba w tym kontekście, iż pozwany reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zeznania powoda K. R. opisującego swoją sytuację przed śmiercią brata, łączące ich relacje, okoliczności owego tragicznego zdarzenia, Sąd uznał za wiarygodne. Powód w swoich twierdzeniach był konsekwentny, logiczny. Jego twierdzenia znajdowały oparcie w innych przeprowadzonych dowodach.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego M. P.. W jego relacji Sąd dostrzegł liczne sprzeczności i niekonsekwencje.

Pozwany podczas zeznań składanych na pierwszej rozprawie, przed uchyleniem wyroku, twierdził, iż zmarły S. S. docelowo miał pracować na koparce, przy czym nie rozpoczął jeszcze pracy w tym charakterze. Na rozprawie w dniu 5 stycznia 2018 roku pozwany wskazywał, iż zmarły miał ochraniać obiekt, zaś stanowisko operatora koparki pozwany wpisał w umowie o pracę na prośbę S. S., na wypadek, gdyby ten w przyszłości chciał podejmować pracę w tym charakterze.

W toku pierwszej rozprawy powód wskazywał, iż zakupił ciężki sprzęt w postaci koparki przed śmiercią S. S., a nawet iż dokonał jej zakupu na kredyt. Na rozprawie w dniu 5 stycznia 2018 roku pozwany podał, iż na dzień zdarzenia nie posiadał żadnego sprzętu budowlanego, wcześniej także nie, nie posiadał koparki. Może nastąpiłoby to w przyszłości, ale nie nastąpiło. Po zwróceniu mu uwagi na sprzeczności w zeznaniach pozwany zmienił wersję i podał, iż sprzęt zakupił, lecz po zdarzeniu. Przyznał także, iż mógł dotychczas nie spłacić kredytu zaciągniętego na zakup koparki.

Kolejną okolicznością przemawiającą przeciwko uznaniu zeznań pozwanego za wiarygodne był fakt, iż nie był on w stanie wskazać, kto wykonywał prace ziemne na budowie, na której doszło do tragicznego w skutkach wypadku z udziałem S. S., chociaż potrafił podać nazwę firmy, która miała przeprowadzić inne roboty budowlane. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobnym, by pozwany – realizując tak kosztowną i szeroko zakrojoną inwestycję – nie pamiętał nazwy wykonawcy. Brak udzielenia odpowiedzi na wskazane pytanie nasuwa przypuszczenie, w świetle treści art. 233 § 2 k.p.c., iż sam pozwany mógł być wykonawcą owych prac, zaś odmowa udzielenia przez niego tej informacji była jedynie efektem przyjętej linii obrony przed żądaniem pozwu.

Reasumując, przy tak istotnych i daleko idących wewnętrznych sprzecznościach i niejasnościach w zeznaniach M. P., niemożliwym było uznanie jego twierdzeń za miarodajne. Sąd odmówił zatem wiary pozwanemu we wskazanych kwestiach.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Norma ta statuuje zatem odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek, na zasadzie ryzyka, niezależną od winy prowadzącego. Wskazana podstawa odpowiedzialności pozwanego znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Uchylając do ponownego rozpoznania wyrok Sądu I instancji opisany powyżej, Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał na domniemanie płynące z treści wpisu przedsiębiorstwa pozwanego do CEIDG. Zgodnie z normą art. 33 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej domniemywa się, że dane wpisane do CEIDG są prawdziwe. Pozwany nie zdołał obalić domniemania płynącego z treści powyższego rejestru, wskazującego, iż podstawową i wykonywaną przez pozwanego działalnością gospodarczą są roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozwany nie przedstawił skutecznie dowodów z zeznań świadków, ani dokumentów, które pozwalałyby przyjąć, iż wskazany zapis nie jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Zeznania pozwanego, o czym była mowa wyżej, przedstawione na rozprawie w dniu 5 stycznia 2018 roku były dalece niewiarygodne i

nie mogą stanowić podstawy czynionych ustaleń faktycznych. Sąd uznał za spóźniony jedyny dowód z dokumentu przedstawiony przez M. P., złożony po dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron.

Na marginesie wskazać trzeba, iż ów dowód, nawet gdyby został przyjęty, nie doprowadziłby do skutecznego obalenia przedmiotowego domniemania. Fakt zlecenia przez pozwanego pewnej części robót wykonawcy nie wyklucza w żadnym razie możliwości przyjęcia, iż inne roboty, jak np. budowlane roboty ziemne nie objęte tą umową, wykonywane były podczas przedmiotowej inwestycji przez samego pozwanego (zwłaszcza, iż dysponował on potrzebnym ku temu sprzętem w postaci chociażby koparki). Z treści wskazanej umowy wynika zresztą, iż pozwany zapewniał podczas jej wykonywania także inny sprzęt budowlany, tj. dźwig i jego obsługę, co także wskazuje na prowadzenie przez niego przedsiębiorstwa budowlanego. W tych okolicznościach zasadne pozostaje ustalenie, że pozwany prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, a zatem wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (prądu, paliw płynnych).

Przedmiotowa szkoda wyrządzona została przez ruch przedsiębiorstwa pozwanego. Związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00 oraz w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10). W pojęciu „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjne, a zatem także czynności polegające na dozorowaniu obiektów funkcjonalnie związanych z działalnością przedsiębiorstwa. Istnieje zatem wymagany normą art. 435 k.c. związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a przedmiotowym wypadkiem, skutkującym śmiercią powoda.

W powyższych okolicznościach na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że w sprawie zachodzi którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 435 k.c. Śmierć S. S. z pewnością nie była wynikiem siły wyższej. Twierdzenie M. P., iż nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego także pozostaje nieuprawnione.

Jak wskazał zasadnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2017 roku w sprawie III PK 57/16, o powstaniu szkody z winy poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdy to zawinione zachowanie włączone w przebieg wydarzeń staje się jedyną przyczyną szkody w rozumieniu teorii adekwatności, zrywając normalny - w ujęciu art. 361 § 1 KC - związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. Sformułowanie „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny, a nie do winy.

Aby wykazać taki stan rzeczy pozwany musiałby udowodnić, że nie istniała żadna inna współprzyczyna śmierci S. S.. Tymczasem sam fakt położenia się poszkodowanego na łóżku celem odpoczynku nie stanowił jedynej przyczyny jego śmierci. Musiało dojść przy tym do niekontrolowanego wygaśnięcia płomienia w piecyku z niewiadomych przyczyn, braku w owym urządzeniu systemu zabezpieczającego przed wydobywaniem się tlenu węgla lub wadliwości w jego funkcjonowaniu, wadliwości systemu wentylacji przyczepy kempingowej. Należy zauważyć, iż miejsce wykonywania obowiązków przygotował dla poszkodowanego pracodawca. M. P., jak sam przyznał, dostarczył poszkodowanemu przedmiotowy piecyk i miał świadomość jego użytkowania przez M. P. w przedmiotowej przyczepie. Nie zadbał jednak chociażby o zainstalowanie czujnika wykrywającego ulatnianie się czadu.

Pozwany, aby uwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany był zatem do udowodnienia, iż piecyk gazowy używany przez poszkodowanego nie był wadliwy, iż rodzaj owego piecyka był dostosowany do używania go w przyczepie kempingowej, iż instalacja wentylacyjna owej przyczepy była sprawna itd. Aby owe okoliczności wykazać konieczne byłoby zaoferowanie Sądowi dowodu z opinii biegłego, który mógłby wypowiedzieć się na ten temat po dokonaniu badania owego urządzenia i przyczepy. Pozwany nie złożył jednak tego rodzaju wniosków dowodowych. Tym samym nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi w zakresie wykazania okoliczności egzoneracyjnej.

Sąd nie podziela także przekonania pozwanego, iż sam fakt odnalezienia ciała poszkodowanego w pozycji leżącej, wskazującej na ułożenie się przez zmarłego do snu przy włączonym piecyku gazowym dowodzi tak elementarnego naruszenia zasad ostrożności, iż nakazuje przyjąć przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w wysokim stopniu.

Poszkodowanemu można postawić zarzut przyczynienia wtedy, gdy nie zachował się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osób roztropnych, działających starannie. Wśród okoliczności, jakie należy uwzględnić przy decyzji o ewentualnym miarkowaniu odszkodowania w rozumieniu art. 362 k.c. znajduje się możliwość postawienia poszkodowanemu zarzutu naruszenia obowiązujących reguł i stopień owych naruszeń, ich konfrontacja z zarzutami stawianym odpowiedzialnemu za szkodę czy też wreszcie charakter pobudek kierujących postępowaniem poszkodowanego.

W ocenie Sądu poszkodowany winien mieć świadomość, iż używanie piecyka gazowego w małym pomieszczeniu, jakim jest przyczepa kempingowa rodzi pewnego rodzaju ryzyko. Przypadki zatrucia tlenkiem węgla istotnie są nagłaśniane w mediach, a zasady doświadczenia życiowego przemawiają za zachowaniem pewnego rodzaju ostrożności. Nie mniej jednak stopień naruszenia owych reguł ostrożności przez poszkodowanego jest nieporównywalny z tym, jaki można przypisać pozwanemu. Powtórzyć należy raz jeszcze, iż to powód zorganizował dla swojego pracownika tego rodzaju miejsce pracy. Zatrudniając S. S. w celu sprawowania przez niego ochrony placu budowy w weekendy od soboty po południu do poniedziałku rano miał pełną świadomość, że ten wypoczywa w oddanej do jego dyspozycji przyczepie. Nie sposób wyobrazić sobie wykonywania przez poszkodowanego obowiązków przez tak wiele godzin bez odpoczynku na sen. Pomimo tego pozwany nie zapewnił pracownikowi grzejnika olejowego, elektrycznego, czy innego rodzaju urządzenia umożliwiającego przetrwanie na owym placu budowy w warunkach zimowych. Co więcej, pozwany nie udowodnił, by na jakimkolwiek etapie współpracy ze zmarłym przeszkolił go w zakresie używania przedmiotowego piecyka, ostrzegął przed ryzykiem związanym z jego użytkowaniem, zabezpieczył przyczepę kempingową przed niekontrolowanym wydzielaniem się tlenu węgla poprzez zainstalowanie chociażby czujników, bądź w ogóle dokonywał okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej przyczepy. Pozwany przyznał, że nie wykonywał żadnych czynności jeśli chodzi o kontrolowanie i sprawdzanie tego piecyka, chociaż zmarły używał go już na poprzedniej budowie. Tymczasem z mocy art. 94 pkt 4 Kodeksu pracy to pracodawca ma obowiązek zapewniać pracownikowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, zasadnym jest przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jedynie w 25%.

Z mocy art. 446 § 4 k.c. w razie śmierci poszkodowanego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie to ma na celu zaspokojenie szkody niemajątkowej. Obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno te już doznane, jak i te, które powstaną w przyszłości. Zadośćuczynienie ma zatem ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć wynikających z nagłej śmierci osoby najbliższej. Winno stanowić realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, która będzie w stanie przywrócić równowagę zachwianą popełnieniem przez sprawcę czynu niedozwolonego. Oceniając rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., należy brać pod uwagę cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, przeżyty wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia. Istotnym jest także, jakiego rodzaju więź łączyła uprawnionego do odszkodowania ze zmarłym, czy była ona bliska i intensywna, jaką rolę osoba zmarła pełniła w życiu pokrzywdzonego. Istotnym okazać może się także w danym przypadku wiek pokrzywdzonego, jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. (tak np. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 619/13; wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 597/13)

Nie ulega wątpliwości, iż zmarły S. S. był dla powoda osobą najbliższą w rozumieniu normy art. 446 § 4 k.c. Co więcej, po śmierci matki powoda pozostawał on jedyną osobą bliską K. R.. Żaden z braci nie założył własnej rodziny, mieszkali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Byli zatem dla siebie nawzajem jedynymi członkami rodziny. Mogli liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc. Pozostawali w dobrych relacjach, nie dzieliły ich konflikty. Po śmierci brata

powód pozostał osamotniony. Tragiczne wydarzenie z dnia 18 marca 2014 roku stanowiło dla niego szok. Do dziś powód odczuwa jego skutki, gdyż czuje osamotnienie, wspomina brata, przeżywa szczególnie trudne chwile w okresie świąt.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatnym do zakresu cierpień powoda i doznanej przez niego krzywdy zadośćuczynieniem byłaby kwota 40.000 zł. Kwotę tę należało jednak obniżyć stosownie do ustalonego przyczynienia się poszkodowanego, tj. o 25%. W tych okolicznościach należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia domagał się także odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Określenie terminu wymagalności świadczenia powoda winno w sprawie niniejszej nastąpić zgodnie z treścią art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Doręczenie odpisu pozwu w sprawie niniejszej, stanowiącego jednocześnie wezwanie do spełnienia świadczenia, nastąpiło w dniu 12 listopada 2015 roku. Tym samym, począwszy od dnia 13 listopada 2015 roku, pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Sąd nie podziela jednocześnie stanowiska, iż w przypadku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. odsetki winny być zasądzone dopiero od chwili wyrokowania. W tym zakresie za słuszny należy uznać pogląd, zgodnie z którym: „możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny” (wyrok SA w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 459/13). Odsetki za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. należą się, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c. (wyrok SA w Rzeszowie z dnia z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 203/13) Roszczenia z tytułu deliktu popełnionego na osobie stają się w zasadzie wymagalne od daty popełnienia deliktu. Wyplacenie przez dłużnika zadośćuczynienia pieniężnego powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. który stanowi, że zobowiązanie pieniężne o niekreślonym terminie spełnienia winno być wykonane przez dłużnika po wezwaniu go przez wierzyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 757/16). W sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności przemawiające za zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd zasądził zatem od kwoty 30.000 zł od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Orzekając o kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd miał na uwadze następujące okoliczności:

Stosownie do treści art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W sprawie niniejszej powód domagał się kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia, zaś zasądzona kwota wynosi 30.000 zł. Z porównania tych kwot wynika, że stosunkowe rozdzielanie kosztów dokonane z uwzględnieniem przywołanego stosunku żądań zgłoszonych do uwzględnionych oraz poniesionych przez obydwie strony kosztów procesu nakazywałoby zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego części poniesionych przez tego ostatniego kosztów. Sąd uznał jednak za zasadne zastosowanie w tym wypadku normy art. 102 k.p.c. i nie obciążanie powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Norma ta znajduje zastosowanie w przypadku powstania takich okoliczności, związanych zarówno z przebiegiem samego procesu, jak i sytuacją materialną i życiową strony

obowiązanej do zwrotu kosztów, w świetle których zasady współżycia społecznego przemawiają za odstępniem od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, mając na uwadze jego trudną sytuację materialną, niskie dochody, obniżenie się standardu życia powoda po śmierci brata, związane z brakiem możliwości dalszego prowadzenia gospodarstwa domowego wspólnie z inną osobą i dzielenia ponoszonych kosztów utrzymania mieszkania. Za zastosowaniem normy art. 102 k.p.c. przemawiał nadto charakter zgłaszanych w pozwie roszczeń, których wysokość zależy ostatecznie od oceny Sądu dokonywanej na podstawie często niewymiernych okoliczności, co usprawiedliwia subiektywne przekonanie powoda o słuszności żądań.

Mając na uwadze te same okoliczności Sąd nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części, w jakiej nie zdołał on wykazać zasadności swojego stanowiska procesowego, w oparciu o treść art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd obciążył natomiast pozwanego M. P., na podstawie art. 113 ust. 1 wspomnianej ustawy, nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa, tj. stosowną częścią opłaty sądowej, od której uiszczenia powód był zwolniony (30.000 zł x 5%), tj. kwotą 1.500 zł, którą nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji wyroku.